

Andrzej Kijowski

[„Może te wszystkie 'wieki', prądy, przełomy (...)]”]

Colloquia Litteraria 2/13, 5

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

* * *

„Może te wszystkie «wieki», prądy, przełomy – to fikcje podręcznikowe i liczą się naprawdę tylko wielcy pisarze, i może tylko nad ich żywotami, nad ich myślą warto się zastanawiać, a tzw. historię literatury rozpatrywać wraz z historią społeczną jako część jej ruchów? Wszystko znalazłoby się wtedy na swoim miejscu: Mickiewicz na swoim a Goszczyński na swoim, pisarstwo usługowe w jednej księdze, a poezja w innej. I okazałoby się, że literatura polska nie jest wcale bardziej od innych polityczna, tylko jej historycy pakują do jednego worka zjawiska wyjątkowe wraz z masowymi i twórczość poetycką traktują na równi z okolicznościową, regionalną, amatorską. Stąd rzeczywiście obraz nadzwyczaj pokretny [...]”

(Andrzej Kijowski)